Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 3 czerwca 1939 r. | Nr. 151

Adresy: Redakcja, Sosnowiec Piłsudskiego 4. tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nowy „apetyt" Hitlera

„Nie cofnę się przed żądaniem od was najwyższych ofiar"

oświadczył Führer

BERLIN, 2.6 (tel. wł.). Na zachodnim pograniczu odbyła się odprawa oficerów oraz naczelnych władz partii. Na odprawę tę przybyli kierownicy okręgowi (Gauleiter) z całej Rzeszy. Hitler wygłosił na niej przemówienie, w którym, wskazując na „olbrzymie dzieło", dokonanie w krótkim okresie czasu na zachodzie, podkreślał swe plany ofensywne na wschodzie, zaznaczając, że pod tym względem panuje całkowita jednomyślność między nim jako wodzem narodu i Rzeszy a sztabem armii, która gotowa jest do najwyższych poświęceń dla realizacji planów zakreślonych przez Hitlera.

„Znam, zaznaczył Hitler z naciskiem każdą najdrobniejszą tajemnicę, dotyczącą sił zbrojnych naszego sojusznika włoskiego. Jednolitość politycznego i militarnego dowództwa obu państw sojuszniczych jest już dzisiaj faktem całkowicie ustalonym i bezwzględnie pewnym. Brak jednolitego dowództwa sił sprzymierzonych był jedną z przyczyn przegranej Niemiec w wielkiej wojnie. Błąd ten się już nie powtórzy.

„Waszym zadaniem — powiedział kanclerz, zwracając się specjalnie do kierowników partyjnych, jest obrona tego, co dotychczas zostało zdobyte, podczas gdy do moich obowiązków należy przygotowanie nowych zdobyczy. Dlatego też odbyłem z panami podróż inspekcyjną tej części umocnień zachodnich, która służy celom defensywnym, sam zaś ze sztabem najbliższych współpracowników udałem się na zwiedzenie części ofensywnych pasa zachodniego".

„Poza granicami Rzeszy, oświadczył kanclerz w dalszym ciągu, spotkać się można z poglądem, że państwa osi mogą być zmuszone do cofnięcia się z raz obranej drogi. Jest to absurd. Pójdę nieubłaganie raz obraną drogą — w oparciu o waszą determinację i wierność dla wodza. I jeśli trzeba będzie, nie cofnę się przed żądaniem od was najwyższych ofiar".

Aby przyśpieszyć porozumienie z Sowietami

Lord Halifax jedzie do Moskwy

LONDYN, 2.6. W rządowych kołach londyńskich mówiono wczoraj wiele o możliwości wyjazdu lorda Halifaxa do Moskwy, celem szybszego sfinalizowania rokowań angielsko-sowieckich. W Londynie panuje przekonanie, że przy dotychczasowych metodach rokowania te mogą trwać jeszcze dwa tygodnie.

Prasa poranna informuje, że szereg ministrów zwrócił się do Chamberlaina, aby wysłał jeżeli nie lorda Halifaxa, to wiceministra Butlera do Moskwy, w ten bowiem tylko sposób będzie można wyjaśnić wszystkie nieporozumienia i niejasności.

Decyzję w sprawie nawiązania osobistego kontaktu przez przedstawiciela rządu angielskiego z Moskwą poweźmie premier Chamberlain dopiero po nadejściu oficjalnej odpowiedzi Moskwy na propozycje angielsko - francuskie. Oświadczenie Mołotowa przed parlamentem nie jest w Londynie uważane za odpowiedź.

W kołach rządowych mówi się też o możliwości spotkania przedstawicieli Londynu i Moskwy na gruncie neutralnym, gdzieś w połowie drogi między obiema stolicami.

Ambasador Szaronow

WRĘCZYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE NA ZAMKU

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.) Pan Prezydent R P przyjął dziś na Zamku królewskim Mikołaja Szaronowa, ambasadora ZSRR, który złożył swe listy uwierzytelniające Pan ambasador udał się na Zamek samochodem Pana Prezydenta R P poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów.

Ambasador Szaronow wprowadzony do Sali Rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokółu Panu Prezydentowi R P. wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in., że powierzona mu misja obowiązuje go do podtrzymania i rozwijania tych stosunków dobrosąsiedzkich, które są wzmocnione szeregiem umów politycznych i gospodarczych, zawartych między Związkiem Socjalistycznych Republik Rad a Rzeczypospolitą Polską. Bliska owocna współpraca obu krajów — mówił ambasador — jest poważnym wkładem do sprawy umocnienia powszechnego pokoju i odpowiada zadaniom polityki zagranicznej ZSRR, który dąży do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi, a w pierwszym rzędzie z krajami sąsiedzkimi.

Na przemówienie to odpowiedział Pan Prezydent, który następnie udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w Sali Marmurowej.

Prawo serii

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej

w czasie próbnych ćwiczeń

LONDYN, 2.6. Wczoraj po południu nowa angielska łódź podwodna „Thetis" odbywająca ćwiczenia próbne przed przyjęciem jeje przez flotę angielską zanurzyła się w zatoce Liverpoolskiej i od godz. 13 min. 40 nie wypłynęła na powierzchnię. Późnym wieczorem w Londynie panowała poważna obawa o bezpieczeństwo załogi, złożonej z 5 oficerów i 48 marynarzy oraz 30 członków stoczni „Cammel Laird", która zbudowała tę łódź.

Admiralicja oblicza, że łódź spoczęła na dnie morza na głębokości ok. 120 stóp, czyli o połowę mniejszej niż amerykańska łódź podwodna, która zatonęła w ub. tygodniu. Akcję ratunkową prowadzi około 20 jednostek floty, oraz dwie eskadry samolotów rozpoznawczych.

Późnym wieczorem admiralicja ogłosiła, iż „Thetis" została odnaleziona. Znajduje się ona w odległości 14 mil od Great Ormes Head. Część łodzi wynurza się ponad powierzchnię morza na długości 18 stóp. Załodze łodzi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Stocznia „Cammel Laird" wydała komunikat, uspokajający rodziny członków załogi, inżynierów i ekspertów, znajdujących się na pokładzie „Thetis" Wszyscy są zdrowi i będą uratowani.

Dwóch oficerów łodzi podwodnej wydostało się z jej wnętrza i znajduje się obecnie na pokładzie torpedowca „Brazen", który odnalazł zatopioną łódź.

Dotychczas z łodzi podwodnej „Thetis" wydostało się 4 członków załogi.

Komunikat, wydany przez admiralicję stwierdza, iż jeden z oficerów, który pierwszy wydostał się z „Thetis", kieruje akcją ratunkową.

NA ŁAMACH PRASY

Elita socjalistów lekceważy prowincję

„Robotnik" zamieszcza artykuł p. Niedziałkowskiego, w którym autor podtrzymuje swoją teorię lekceważenia miast prowincjonalnych i ośmiesza ich lokalne stosunki:

„Niestety, trwam w swoim „błędzie", czy też — jeżeli ktoś woli takie określenie — w swojej „herezji". Pozostaję przy zdaniu, że walor społeczno - polityczny wyborów w Zagłębiu Dąbrowskim albo w Borysławiu jest „cokolwieczek" inny, niż walor głosowania zacnych skądinąd mieszkańców Pipidówki na jedną listę, ułożoną w zbożnym trudzie przez p. aptekarza, p. doktora, ks. wikarego i p. komendanta posterunku policji państwowej, jako doradcy z uboczа"

Krótko i po prostu mówiąc: głosy, które padają na listy socjalistyczne są lepsze i pochodzą od ludzi wyższego poziomu, niż głosy oddane na inne listy. Wątpimy, czy teoria ta spotka się z szerszym uznaniem niż w sztabie partyjnym PPS.

WOJNA GOSPODARCZA

toczy się. „Czas" snuje na ten temat następujące uwagi:

Niemcy i Włochy prowadzą specjalną politykę handlową, która ma na celu zapewnienie im dostawy surowców i żywności na zasadach kompensacyjnych. Szereg państw, szczególnie państwa południowo - wschodniej Europy, prowadzą z Niemcami handel na tych zasadach, uzyskując zresztą od Niemiec często dość korzystne warunki wymiany. Jeśli jednak państwa pokojowe przeciwstawią tym korzyściom, jakie oferują Niemcy, korzyści nie mniejsze, w szczególności jeśli szerzej otworzą swe przeogromne rynki zbytu i jeśli hojniej szafować będą kredytem, to państwa współpracujące obecnie z Niemcami niewątpliwie chętnie ograniczą swe stosunki z nimi, stosunki, które wprawdzie chwilowo mogą być nawet korzystne lecz na dłuższy dystans grożą hegemonią gospodarczą Niemiec, a co za tym idzie uzyskanie przez Niemcy stanowiska monopolicznego na danych rynkach.

Wojna gospodarcza zapowiedziana przez Hitlera winna być przez państwa frontu pokojowego podjęta. Ich konsolidacja polityczna winna być podbudowana ścisłą współpracą gospodarczą. Wyeliminowanie z tej współpracy państw osi będzie najlepszym środkiem presji gospodarczej na te państwa, będzie środkiem, który je będzie całkiem wzmacniając równocześnie państwa pokojowe. W ten sposób walka na przetrzymanie w dziedzinie gospodarstwa może przynieść bezkrwawe zwycięstwo frontowi pokojowemu, zwycięstwo, które może zadecydować o rozwoju wypadków politycznych.

ISTNIEJEMY OD TYSIĄCA LAT

„IKC" podaje opis naszego pawilonu na wystawie nowojorskiej, który „szumi tysiącletnią kulturą, jak koncha morska i obrazuje niepospolity mozół młodego i prężnego narodu".

Pismo cytuje także słowa ambasadora Potockiego, wypowiedziane na jednym z przyjęć na wystawie. Powiedział on:

— Tak więc nad tą miniaturową Polską na wystawie, nad obrazem Jej dorobku pokojowego czuwa symbol siły zbrojnej, która chroni Polskę od zbrojnego najazdu. Jest to symbol, którego wymowę rozumiemy dzisiaj i który pozostanie przez wieki symbolem wielkiej i niepodległej Polski.

Zlot młodzieży polskiej
W DANII

KOPENHAGA, 2.6 (PAT). W miejscowości Nykobing na wyspie Falster w Danii odbył się 7 zlot młodzieży polskiej z całej Danii, na który przybyły wycieczki z Jutlandii, Lolland, Zelandii, a nawet z Bornholmu.

Wojskowa misja turecka
W LONDYNIE

LONDYN, 2.6. W przyszłym tygodniu przybędzie do Londynu turecka misja wojskowa z gen. Kasim bey na czele. Misja ta zwiedzi szereg wytwórni sprzętu wojennego oraz lotnisk w okolicy Londynu.

Japonia grozi Anglii

TOKIO, 2.6 (PAT). Konsul japoński w Tientsinie wręczył brytyjskiemu konsulowi generalnemu notę, domagającą się niezwłocznego wydania zabójców dyrektora oddziału Banku Chińskiego, Czengsz. Kianga.

Nota zaznacza, że o ile mordercy nie zostaną wydani do piątku, to władze japońskie podejmą akcję na własną rękę.

Jak wiadomo, dyr. Czengsz Kiang zamordowany został 9 kwietnia na terytorium koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

Bohaterska postawa ludu polskiego
podczas spisu ludności w Niemczech

BERLIN, 2.6. W berlińskiej sali Rosla odbyło się posiedzenie rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, poświęcone głównie omówieniu spisu ludności.

Sprawozdania złożone przez przedstawicieli obszarów, zamieszkanych przez Polaków, zgodnie zobrazowały niezwykle ciężkie warunki, w jakich spis się odbywał, a zarazem podkreślały niejednokrotnie bohaterstwo ludu polskiego w Niemczech.

Rada naczelna Zw. Polaków w Niemczech powzięła następującą odezwę.

„W dniu 17 maja 1939 r. odbył się w Rzeszy spis ludności. Przy spisie tym lud polski w Niemczech wykazał, mimo wielkich trudności, godną postawę. Za tę godną postawę, za hart i wytrwanie w ciężkich dniach przed spisem i w samym dniu spisu rada naczelna wyraża całemu ludowi polskiemu w Niemczech najwyższe uznanie i podziękowanie.

Polakom cześć".

Omawiając ciężkie położenie ludności polskiej w Rzeszy, rada naczelna Zw. Polaków w Niemczech powzięła uchwałę zwrócenia się ze specjalnym apelem do władz Rzeszy.

Na posiedzeniu wyrażono wdzięczność braterską zaw szelkie dowody pamięci o zmarłym księdzy patriocie dr Bolesławie Domańskim, prezesie Zw. Polaków w Niemczech, jakie nadchodzą z Polski.

Jak wiadomo, nazwano w Polsce szereg ulic imieniem księdza Domańskiego w różnych miastach.

Prezesem dzielnicy 5 Związków Polaków w Niemczech (pogranicze polsko-niemieckie) po śmierci ks. proboszcza Domańskiego, mianowano ks. proboszcza Maksymiliana Grochowskiego w Głupczyna.

Węgrzy już mają dość niemieckich intryg
i zdziczałych agitatorów

BUKARESZT, 2.6. Min. Csaki wygłosił na pograniczu węgiersko-niemieckim w Sopron przemówienie, w którym ostro potępił intrygi niemieckie i podstępną robotę niemieckich agitatorów na terenie Węgier.

Węgierski minister spraw zagranicznych oświadczył:

„Kierownicy Rzeszy niemieckiej wiedzą, że przyjaźń wielu milionów Węgrów dla Rzeszy stanowi wartość polityczną i gospodarczą i nie będzie skłonny poświęcić tej wartości dla nie zrozumiałych celów kilku agitatorów o zdziczałej fantazji.

Nie pozwolimy by obcy wbijali klin niezgody między nas, a zamieszkujące na Węgrzech narodowości.

Nie wierzę, by wielkie narody europejskie bez względu na to do jakich grup politycznych należą, nie wiedziały, że nakazem honoru węgierskiego jest byśmy pozostali wierni naszej misji w basenie naddunajskim, gdyż tylko wtedy będziemy godni zaufania, jakim darzy nas cała Europa. Wywieśliśmy — zakończył minister — w tym grodzie kresowym sztandar, którego nie pozwolimy zerwać nigdy ani olbrzymom, ani karłom".

Przemówienie min. Csaky pokrywa się całkowicie z nastawieniem węgierskiej opinii publicznej, która coraz bardziej oburza się na mieszanie się Niemców do polityki wewnętrznej węgierskiej, na fałsze statystyczne niemieckie dla wykazania, że Niemców na Węgrzech jest więcej niż w rzeczywistości, oraz na insynuacje prasy wiedeńskiej, która uskarża się na rzekome „bicie kobiet i dzieci niemieckich" na Węgrzech.

Sensacyjna afera w Moskwie

Płk. Skoblin zdemaskował
zdrajcę Szaposznikowa

RYGA, 1.6. Według wiadomości z Moskwy, pogłoski o niełasce szefa sztabu Szaposznikowa, o czym donosiliśmy, wydają się potwierdzać. Pomimo zachowania przez czynniki miarodajne, jak najdalej posuniętej dyskrecji — poczynania komisarza spraw wewnętrznych Berii w sposób wyraźny wskazują, że tajemnicza afera Szaposznikowa zatacza coraz to większe kręgi.

Tak np. mówi się o niełasce a nawet aresztowaniu Ulrycha, który był przewodniczącym sądu podczas wszystkich głównych swego czasu procesów. Również usunięcie ze stanowiska prokuratora Związku sowieckiego osławionego Wyszyńskiego, który wspólnie z GPU montował wspomniane procesy — ma pozostawać w ścisłym związku z aferą Szaposznikowa. Poza tym wymienia się nazwiska Antoniuka, Mechlisa, Jeżowa i całego szeregu osób mniejszego znaczenia.

Według tezy Berii, wszystkie te osoby miały świadomie czy nieświadomie dopomagać Szaposznikowi w iktwidowaniu z polecenia wywiadu niemieckiego zarówno kwiatu korpusu oficerskiego armii sowieckiej, jak i wybitniejszych dygnitarzy cywilnych. Makabryczna wprost teza Berii, ma zmierzać do tego, że Szaposznikow był istotnie agentem niemieckim, który przedstawiał wszystkich innych agentami Trzeciej Rzeszy i grał w ten sposób podwójną rolę.

Do wykrycia całej afery Szaposznikowa, miał pomóc przyczynić się emigracyjny płk. Skoblin, który jak wiadomo był agentem GPU. Prawdopodobnie najbliższe dni, przyniosą w tej aferze wiele niespodzianek i sensacji.

W Czechach wre
Narada kanclerza Hitlera z v. Neurathem

BERLIN, 2.6. Czeski Komitet wspólnoty narodowej powziął decyzję przedłożenia kompetentnym czynnikom niemieckim żądania, by wydany przez Niemców zakaz organizowania urządzania zgromadzeń publicznych został odwołany.

Komitet stwierdził, że zakaz zgromadzeń uniemożliwia przeprowadzenie konsolidacji społeczeństwa czeskiego.

Teren czeski jest nadal hermetycznie zamknięty.

Wszelkie starania o uzyskanie pozwolenia na wyjazd do Pragi natrafiają na olbrzymie trudności.

Nastroje przeciwniemieckie wzrastają. Zaniepokojony protektor Czech i Moraw v. Neurath w ostatnich dniach do Berlina, gdzie odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Hitlerem.

Zamach na Benesza
przygotowują agenci niemieccy

NOWY JORK, 2.6. Organ emigrantów czeskich w Stanach Zjednoczonych „New Yorskie Listy" przynoszą sensacyjną wiadomość o zorganizowanym jakoby przez narodowych socjalistów zamachu na b. prezydenta Benesza.

Pismo twierdzi, że b. poseł Czechosłowacji w Paryżu Osusky otrzymał wiadomość, że agenci niemieccy szukają w Czechach ludzi narodowości czeskiej, którzyby się podjęli zamordowania Benesza.

Wynajęci mordercy mieliby się udać najpierw do Francji jako uchodźcy z Czech, a następnie przedostać się do Ameryki, gdzie przebywa Benesz.

Dr Osusky podzielił się tymi wiadomościami z policją francuską i amerykańską, które poddają dokładnej obserwacji emigrantów przybywających z Czech.

Przemysłowcy z Białegostoku
JADĄ DO MOSKWY

BIAŁYSTOK, 2.6. W najbliższych dniach wyjedzie z Białegostoku do Moskwy nowa delegacja przemysłowców, reprezentujących białostocki przemysł włókienniczy.

W skład delegacji wejdzie 4 przemysłowców, którzy w Moskwie będą prowadzili z przedstawicielami sowieckich sfer gospodarczych pertraktacje w sprawie uzyskania zamówień na białostockie wyroby tekstylne. Kolekcja wyrobów produkowanych przez średnie i mniejsze fabryki białostockie została wysłana do Moskwy już w ubiegłym tygodniu.

Musimy utrzymać tempo...

Gospodarstwo narodowe a pogotowie zbrojne

Żadne gospodarstwo narodowe, czy to w czasie pokoju, czy w czasie wojny nie może uruchomić więcej sił i środków, niż ich ma. Siły i środki to ludzie i kapitał wytwórczy, to znaczy, wszelkiego rodzaju narzędzia pracy, przy których pomocy produkujemy przedmioty potrzebne zarówno do życia pokojowego jak i do walki zbrojnej.

Kłopot gospodarki wojennej polega w dużej mierze na tym, by utrzymać na należytym poziomie produkcję konieczną do prowadzenia wojny w warunkach powszechnej mobilizacji to znaczy oderwania ludzi od warsztatów pracy. Jeżeli dane państwo nie ma w czasie pokoju bezrobocia, to mobilizacja oznacza, że wszyscy zmobilizowani porzucają jakieś warsztaty pracy. A zatem między zdolnością produkcyjną takiego państwa w czasie wojny, a jej mocą wytwórczą w czasie pokoju istnieje rozpiętość. W tym właśnie położeniu są Niemcy. Ich siła produkcyjna w czasie wojny o wiele dla Polski korzystniejktórą widzimy przed sobą obecnie, bo maszyny bez ludzi są bezużyteczne. Albo też mniejszy będzie zakres mobilizacji — a środki walki bez ludzi też same nie działają.

Państwa, w których istnieje duże bezrobocie, mogą, teoretycznie rzecz biorąc, utrzymać w ruchu prawie wszystkie warsztaty pracy, pomimo mobilizacji. Oczywiście nie ma potrzeby utrzymywać w czasie wojny w ruchu wszystkie warsztaty pracy. Chodzi mam w tym rozumowaniu tylko o stwierdzenie faktu, że stosunek zdolności produkcyjnej Polski i Niemiec będzie w czasie wojny o wiele dla Polski korzystniejszy niż w czasie pokoju. Fakt ten trzeba uwzględniać jeśli się chce mierzyć wzajemny stosunek sił. Oczywiście dalecy jesteśmy od chęci uzasadniania korzyści bezrobocia. Ale nie możemy pomijać milczeniem tej prawdy oczywistej że owe bezrobocie, które jest niewątpliwie klęską społeczną i gospodarczą w normalnych warunkach bytowania państwa, może odegrać rolę amortyzatora przy wstrząsie gospodarczym, jaki powoduje wojna.

Bardzo interesujące zjawisko obserwujemy w naszym gospodarstwie obecnie, podczas wojny na wytrzymałość gospodarczą. We wszystkich krajach przeprowadza się częściową mobilizację. Mobilizacja jest w zasadzie oderwaniem ludzi od pracy produkcyjnej bez zmniejszenia konsumcji, to też łatwo zrozumieć trudności niemieckiego aparatu produkcyjnego, który w tej chwili odczuwa znaczny brak wolnych rąk roboczych. A tymczasem w Polsce mimo zwiększonego pogotowia wojennego — stan zatrudnienia w dużym i średnim przemyśle jest większy niż w roku ub. o 56 tys. ludzi, na robotach publicznych o 34 tys. ludzi, razem o 90 tysięcy.

Wzrost zatrudnienia oznacza wzrost produkcji, czyli wzrost dochodu narodowego. Jeżeli zatem nasze gospodarstwo narodowe pomoże w tej chwili zwiększone ciężary utrzymania pogotowia zbrojnego, to równocześnie stać nas na to, by wygospodarować większy dochód na pokrycie dodatkowych wydatków.

Nie mówimy tutaj o stronie pieniężnej zjawisk gospodarczych. Wiadomo, że w takim okresie jak obecny muszą występować różne zadłużenia na rynku finansowym. Tu więc mogą być różne przejściowe trudności. Istotą gospodarowania jest jednak produkcja dóbr. A w tym zakresie rozpęd dynamiczny trwa i pokrywa bez trudu wzrost potrzeb, wywołany pogotowiem zbrojnym.

Za dodatkowe potwierdzenie faktu, że polskie gospodarstwo narodowe trwa w swym rozpędzie, możemy uważać nasz eksport, który w kwietniu r. ub. wynosił 1220 tys. t. wartości 93,6 miln. zł., a w roku bieżącym 1542 tys. t. wartości 109,2 miln. zł. Czyli stać nas na to, by mimo powołania setek tysięcy ludzi do innej pracy, nie ich warsztat zwykły, wywieźć towarów o 25 proc. więcej, a ponadto zamiast dopłacać za import 20,8 miln. jak w roku zeszłym mamy nadwyżkę 4,8 miln. zł. czyli poprawę salda o 25 miln. zł.

Podobnie jak w przemyśle przedstawia się sprawa w rolnictwie. Polska wieś jest przeludniona. P. Józef Poniatowski obliczał liczbę zbędnych rąk roboczych na wsi na sumę 8 miln. ludzi. Udowodniono mu, że przesadził. Zredukujemy więc tę sumę do połowy. I w tym wypadku jednak można, teoretycznie rzecz biorąc, wycofać ze wsi 4 miln. osób bez konsekwencji zmniejszenia obszarów uprawy roli. Oczywiście ręce męskie są najcenniejsze w pracy, ale po pierwsze mobilizacja na wsi nie obejmie 4 miln. ludzi, a po drugie samopomoc rolna usunie nierównomierność liczby rąk roboczych w poszczególnych gospodarstwach.

W każdym bądź razie w zakresie rolnictwa jesteśmy w sytuacji podobnej do przedwojennej Rosji. A tam chłopska własność rolna nie tylko nie zmniejszyła w czasie wojny powierzchni uprawy, lecz w pierwszych dwu latach nawet ją rozszerzyła, dzierżawiąc ziemię od wielkiej własności, która nie mogła swej ziemi uprawić, wskutek braku najemnych robotników. To rozszerzenie uprawy ziemi przez własność chłopską działo się w warunkach zmobilizowania 35 proc. męskiej ludności.

Ponieważ w Polsce własność chłopska obejmuje 80 proc. użytków rolnych, to o rozmiary produkcji rolnej w czasie wojny nie potrzebujemy się martwić. Chłop polski zaorze pole i w masce gazowej a zasieje i zbierze — pod kulami.

Słowem polskie gospodarstwo narodowe ma tyle sił dynamicznych by rozwijać się i rosnąć w warunkach pogotowia zbrojnego i utrzymać w ruchu w warunkach powszechnej mobilizacji nie tylko wszystkie już istniejące warsztaty pracy, lecz ich ilość znacznie większą.

I właśnie o tę większą ilość chodzi. Trzeba bowiem pamiętać o podstawowej różnicy zadań gospodarczych w czasie wojny, a w czasie przygotowania do wojny.

Wojna powoduje wzmożoną konsumcję, oczywiście odmiennego charakteru niż konsumcja pokojowa. Prowadzenie wojny wymaga zatem możliwie największej produkcji przedmiotów zapotrzebowania wojennego (to nie znaczy, że tylko broni i amunicji). Na tworzenie kapitału produkcyjnego, czyli na inwestycje w czasie wojny nie ma czasu. Dlatego właśnie okres przygotowania się do wojny polega przede wszystkim na tworzeniu kapitału wytwórczego.

A zatem hasło dnia dzisiejszego jest: inwestować, inwestować i jeszcze raz inwestować. Nie przerywać żadnych rozpoczętych prac, nie zniechęcać się trudnościami, jakie się napotyka w sytuacji nie całkiem normalnej, lecz robić swoje z tą świadomością, że każde pomnożenie zdolności wytwórczej, że każda nowa fabryka, każda dodatkowa maszyna, każde narzędzie — przyda się i będzie wyzyskane. Każdy przyrost zdolności wytwórczej, który da możność porazić jednego wroga więcej lub oszczędzić swemu jednemu żołnierzowi życia, krwi, trudu, wysiłku, głodu, chłodu i niewygody może być bezcenną wartością.

Nigdy bowiem nie wiadomo, co będzie tą ostatnią kroplą, która przeleje czarę, ostatnią drobiną, która przechyli szalę, ostatnim atomem siły, która zada decydujący cios i rozstrzygnie o ostatecznym zwycięstwie.

STANOWISKO POLSKI

wobec paktu angielsko-francusko-sowieckiego

Sprawa zawarcia potrójnego paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR, — budzi zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich państwach. Żywą uwagę skupiły na sobie zarówno poszczególne etapy rokowań w sprawie paktu, jak i oświadczenia mężów stanu zainteresowanych państw, a więc w tym rzędzie i komisarza Mołotowa.

Jakie jest — w tej sprawie — stanowisko Polski?

Odpowiedź jest prosta.

Stanowisko nasze — podobnie jak w każdej innej sprawie międzynarodowej — wynika z podstaw polskiej polityki, której zasadniczymi cechami są: niezależność i pokojowość.

Jeśli chodzi konkretnie o przygotowywany pakt angielsko-francusko-sowiecki, to Polska ma stosunki uregulowane z każdym z tych trzech państw osobno.

Z Francją łączy nas wypróbowany sojusz, z Anglią mocny pakt wzajemnej pomocy i z Sowietami układ o nieagresji.

Wychodząc z założenia, że dobrym prawem każdego z państw jest zawieranie dowolnej ilości sojuszów obronnych — Polska nie ma najmniejszego zamiaru krępować Anglii lub Francji w zawarciu sojuszu z Sowietami, ani też odwrotnie.

Polska mogłaby mieć zastrzeżenia przeciw temu paktowi dopiero wówczas, gdyby w umowie tej — chociażby w stopniu najmniejszym — poruszono sprawy polskie.

Zastrzeżenia nasze byłyby wówczas uzasadnione i słuszne, gdyż do regulowania spraw polskich — poza Polską, nikt powołany nie jest.

Jeśliby między Polską i ZSRR istniały jakieś sprawy do uregulowania to na pewno byłyby one załatwione — w rozmowie bezpośredniej — z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa.

Stanowisko Polski jest rozumiane i szanowane przez zainteresowane mocarstwa, dlatego też i my nie mamy żadnych zastrzeżeń do trójporozumienia angielsko-francusko-sowieckiego.

Przechodząc do ostatniego oświadczenia Mołotowa, to należy go ocenić przede wszystkim jako posunięcie taktyczne, obliczone zarówno na rynek wewnętrzny jak i zewnętrzny.

Chodziło zapewne o wykazanie społeczeństwu sowieckiemu, że ZSRR ceni wysoko swą pozycję i jeśli na jakieś porozumienie zdecyduje się, to musi mieć wszelkie dane, że będzie to porozumienie realne.

Na zewnątrz zaś przemówienie Mołotowa, mogło mieć za zadanie wywarcie nacisku na Wielką Brytanię, celem bliższego jej związania się z Sowietami.

W każdym razie wynika z niego, że aczkolwiek formalnie porozumienie zawarte nie zostało, to faktycznie już istnieje.

W wirze zdarzeń

Atak na Witosa

„Kurjer Poranny" zaatakował bardzo ostro Wincentego Witosa. „Kurjer Poranny" zarzucił Witosowi prowadzenie akcji antyrządowej, przekraczającej normy działalności zgodnej z prawem a powtóre stwierdził, że Witos w czasie swej bytności w Czechosłowacji utrzymywał łączność z Gestapo, która domagała się od Witosa koncesji dla narodowości niemieckiej w Polsce, w razie gdyby Stronnictwo Ludowe objęło władzę w kraju.

W związku z tym artykułem „Kurjera Porannego" przynosi „Kurjer Polski" szereg informacyj obalających zarzuty „Kurjera Porannego" wobec Witosa.

„Kurjer Polski" stwierdza, że Witos nie zetknął się ani razu bezpośrednio z przedstawicielami politycznymi Niemiec że usiłowanie nawiązania kontaktu z Witosem przez działaczy hitlerowskich było bezskuteczne, jedynie skierowano do Witosa propozycje odbycia konferencji za pośrednictwem osób trzecich. Propozycje te były ogólnikowe, dotyczyły zagadnień mniejszości narodowej ukraińskiej, niemieckiej i żydowskiej i spraw gospodarczych. Witos natychmiast zakomunikował treść propozycji niemieckich kierownikowi polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze.

Na zarzuty W. Witos odpowiedział w jednym z pism listem:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Nigdy i nigdzie z „Gestapo" niemiecką konferencji nie odbywałem, z nią się nigdy nie spotkałem, nikomu nie dałem najmniejszych podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków w tym względzie.

Proszę przyjąć itd. Wincenty Witos".

●

Propaganda antywojenna w Niemczech

Tajna radiostacja czynna na terenie Niemiec ogłosiła następującą odezwę, która jednocześnie pojawiła się masowo jako nielegalna ulotka. Odezwa ta w polskim tłumaczeniu brzmi:

Uwaga! Uwaga! Tu niemiecka sekcja wszechświatowego Związku pokojowego matek i wychowawczyń! — Wzywamy wszystkie rdzennie niemieckie organizacje i związki wszystkich Niemców, którzy pracują dla pokoju i porozumienia narodów, którzy walczą przeciw gwałtom o nową etykę i moralność. — Wstąpcie do naszych szeregów przeciw nowemu militaryzmowi w Niemczech. Brońcie naszą młodzież przeciw hitlerowskiemu skoszarowaniu ducha i przeciw ślepemu, niewolniczemu posłuszeństwu.

Stworzyliśmy nowy ruch ludowy! — Oświecamy i głosimy prawdę! Chcemy dopomóc do zwycięstwa niefałszowanego duchowi narodów i przełamania nienawiści narodów i hecy wojennej, gloryfikowanej przez klikę hitlerowską. — Wszystkie źródła nieufności muszą zamilknąć. Nasz lud cierpi nędzę, nasze dzieci biedują i cierpią głód. Walczymy o nowe Niemcy. Precz z hitlerowskimi niszczycielami narodu niemieckiego!

Nowy Front Narodowy.

Dynamika gospodarcza Zagłębia

Wystawa Przemysłu, Handlu i Rzemiosła

otwiera dzisiaj swoje podwoje

NA OTWARCIE WYSTAWY PRZYBĘDĄ: WICEMINISTROWIE SOKOŁOWSKI I ROSE, GEN. ST. SKWARCZYŃSKI, WOJEWODA KIELECKI DR DZIADOSZ I DYR. DEP. R. DITTRICH

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego w ogromnej większości prawdopodobnie, nie uświadamia sobie, czym jest i jak wygląda Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, której otwarcie nastąpi dzisiaj. To też tym większy entuzjazm powinien je ogarnąć, gdy własnymi oczyma spojrzy na wspaniałą syntezę gospodarczo - samorządową Zagłębia, gdy pocznie być dumnym z tego, iż mieszka w Zagłębiu, którego moc i znaczenie w skali ogólnopaństwowej znajdzie swój pełny wyraz na Wystawie.

W artykule omawiającym znaczenie Zagłębia Dąbrowskiego, zamieszczonym w Katalogu Wystawy, pisze p. mgr. Kazimierz Gadomski, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu:

„Zagłębie Dąbrowskie stanowi region pod wieloma względami niezmiernie interesujący. Gęste skupienie przemysłu ciężkiego i związanych z nim przemysłów przetwórczych, jak również wiele gałęzi większego, średniego i zupełnie drobnego przemysłu, który usadowił się tu w oparciu o naturalne złoża energii materialnej, jaką są tutejsze kopalnie węgla i elektrownie, oraz energii ludzkiej, jaką stanowi zdolny i zahartowany w trudnej pracy robotnik, liczne warsztaty rzemieślnicze i coraz to wzmagająca się sieć placówek polskiego handlu, składają się na wszechstronny obraz gospodarstwa zagłębiowskiego. Przegląd wartości gospodarczych Zagłębia oraz dorobku osiągniętego przez polski przemysł, handel i rzemiosło, jak również przedstawienie tego ośrodka w jego całokształcie jako swoistego regionu gospodarczego, kulturalnego i turystycznego ku nauce i pokrzepieniu serc, obudzenie zainteresowania Zagłębiem wśród obcych, a pogłębienie miłości i dumy regionalnej wśród miejscowych — to były założenia, jakie przyświecały organizatorom wystawy sosnowieckiej".

Jak wiadomo Wystawa sosnowiecka zorganizowana została z inicjatywy będzińskiego Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Protektoratu wystawie użyczyli jej dzisiejsi goście: gen. Stanisław Skwarczyński, szef OZN i wojewoda kielecki dr Władysław Dziadosz.

Komitet honorowy Wystawy stanowią: Wacław Długosz, wicemarszałek Sejmu R. P., szef okręgu kiel. OZN; Edward Balcer, prezes Izby Rzemieślniczej w Kielcach, Tomasz Kozłowski, prezes Kieleckiej Izby Rolniczej; inż. Zygmunt Sowiński, poseł na Sejm R. P., prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

W skład prezydium Komitetu wchodzą: prezes: Paweł Jaguczański, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, prezes Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, członek Zarządu i dyrektor Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza S.A. w Sosnowcu; I wiceprezes: mgr. Kazimierz Gadomski, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu; II wiceprezes: inż. Józef Gallot, b. wiceminister komunikacji, ławnik Zarządu Miejskiego w Sosnowcu; skarbnik: Roman Walewski, starosta grodzki w Sosnowcu. Członkowie: Roman Cholewicki, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, Józef Kaczkowski, prezydent miasta Sosnowca, Mirosław Lipski, adwokat, szef obwodu będzińskiego OZN.

A dalej w swym artykule dyrektor K. Gadomski tak określa cele Wystawy:

„Myślą przewodnią wystawy było, obok chęci zilustrowania dorobku gospodarczego w pierwszym 20-leciu Polski Odrodzonej dorobku opartego zresztą częstokroć o podwaliny twardej pracy polskiego przedsiębiorcy i robotnika w okresie niewoli, wykazanie związków gospodarczych, łączących Zagłębie Dąbrowskie z terenami sąsiednimi. To też poza Zagłębiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. poza powiatem będzińskim i miastem Sosnowcem oraz powiatami zawierciańskim i olkuskim, objęto zasięgiem wystawy powiat częstochowski. Zwrócić bowiem należy z naciskiem uwagę na bardzo silne gospodarcze i ideowe więzy wiążące Zagłębie z Częstochową.

Obok obrazu właściwego miastu życia gospodarczego w poszczególnych placówkach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, jak również ogrodnictwa i rolnictwa oraz związanych z nim zakładów, ma też wystawa za zadanie dać przegląd niektórych, choćby fragmentów, bogatej i bujnej pracy zagłębiowskich samorządów. Wkład pracy samorządu terytorialnego i gospodarczego jest jednym z istotnych czynników, które przyczyniły się do gospodarczego i kulturalnego podniesienia tego okręgu".

Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła stała się faktem. Wysiłkiem bezinteresownym organizatorów stworzona — czeka dziś na ocenę społeczeństwa. Jak każda praca pionierska Wystawa zapewne będzie miała i swoje słabsze strony. Nie to jest wszakże ważne: ważnym jest to, że da ona społeczeństwu obraz możliwości gospodarczych regionu, zilustruje wysiłek twórczy robotnika i przedsiębiorcy, da przegląd dorobku naszych samorządów...

I tak ją oceniać należy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Czerwiec

Sobota

Sach. Klotyldy, Erazma
Jutro: Urocz. Św. Trójcy
Słońca wsch. 3,20, zach. 19.48
Księżyca wsch 19,4, zach 3,53

KRONIKA HISTORYCZNA:

1566 Kard. Hozjusz sprowadza Jezuitów na polską Warmię
1605 Śmierć kanclerza Jana Zamojskiego
1848 Otwarcie zjazdu słowiańskiego w Pradze

PRZYSŁOWIA:

W czerwcu się pokaże
Co nam Bóg przyniesie w darze.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Konflikt"
PATRIA: „Niewolnica Szanghaju"
EDEN: „Wszędzie kobieta"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 16

—oOo—

Kasy subskrypcyjne POP

BĘDĄ CZYNNE W NIEDZIELĘ
DLA WPŁACANIA II RATY

Z uwagi na to, że ostateczny termin wpłaty II raty należności przypadającej od subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jeśli 5 czerwca, poprzedza niedziela, zamierzonym jest uruchomienie w nadchodzącą niedzielę, 4 czerwca, kas wszystkich placówek subskrypcyjnych, by umożliwić uiszczenie należności w terminie.

—oOo—

× BACZNOŚĆ PIĄTACY! W sobotę, dnia 3 bm. tj. dzisiaj, o godz. 18 odbędzie się w Sosnowcu w salach Związku Legionistów Polsk. w Domu Społecznym zebranie Koła 5 p. p. leg. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× DANCING W „ADRII". Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Sosnowcu wraz ze wszystkimi stowarzyszeniami współdziałającymi urządza w dniu 3 bm., tj. dzisiaj o godz. 17 (5 po poł.) dancing w salach restauracji „Adria". Wstęp zł 3 wraz z konsumcją. Komitet organizacyjny stanowią pp: starościna Bokowa, dyr. Zillingerowa, inż. Krajewska, dyr. Jaguczański.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś 3 bm. o godz. 20,30 świetna komedia w 3 aktach Avery Hopwooda pt. „JUTRO POGODA" w reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis tel 62313.

W niedzielę 4 bm o godz 16,30 doskonała amerykańska komedia w 3 aktach Avery Hopwooda pt „JUTRO POGODA".

Wieczorem o godz. 20,30 powtórzenie świetnej i cieszącej się wielkim powodzeniem komedii w 3 aktach D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" w reżyserii K Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia od 10 do 13 w Biurze Podróży Orbis tel 62313, od godz. 15 w kasie teatru.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 3,6 godz. 15.30 — Występ Ładosza Strońcia (dla młodzieży); godz. 19.30 — „Taniec szczęścia" (dla ZNP).

—oOo—

Przemówienie wicepremiera

INŻ. EUGEN. KWIATKOWSKIEGO
PRZEZ RADIO

Dn. 3 bm. o godz. 20.13 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą z Torunia przemówienie wicepremjera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Przemówienie to zostanie wygłoszone na pierwszym konstytucyjnym zebraniu Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Koncerty na FON

W DĄBROWIE I BĘDZINIE

Dnia 3 bm., tj. dzisiaj w sali Resursy w Dąbrowie i 5 bm. w sali kina „Nowość" w Będzinie odbędą się na Fundusz Obrony Narodowej koncerty połączonych chórów Towarzystwa Muzycznego w Dąbrowie i Towarzystwa Artystycznego w Będzinie z łaskawym współudziałem pp. Izy Cieślelskiej — śpiew i Antoniego Szynkowskiego—wiolonczela, przy akompanamencie p. Karola Guzikowskiego. Połączonymi chórami dyrygują pp: prof. K. Guzikowski i mgr R. Burlacki.

Bilety w cenie od 2 zł do 50 gr przy wejściu na salę, w przedsprzedaży zaś w cukierni p. Czerwińskiej oraz w księgarniach pp. Bartnika i Nowakowskiego, a w Dąbrowie w restauracji p. Pietrzaka.

Sądzić należy, że społeczeństwo Będzina i Dąbrowy, ze względu na piękny cel imprez oraz wykonawców licznie przybędzie na koncerty.

—oOo—

× WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH w kamieniołomach „Solvay" w Grodźcu wyznaczone zostały przez inspektora pracy na dzień 14 bm. Listy kandydatów zgłosiły: ZPZZ, ZZP i ZZZ.

NA FALI DNIA

ZJAWISKO ZASTRASZAJĄCE

Katolicka Agencja Prasowa (KAP) zwraca uwagę, że w uroczystość Zielonych Świąt, pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy z górą w 200 wypadkach, w samej Warszawie, z których 99 procent nastąpiło w związku z nadużyciem napojów alkoholowych. Nie są to oczywiście wszystkie wypadki spowodowane pod wpływem zamroczenia alkoholowego, gdyż poszkodowani w wielu razach zwracali się o pomoc do lekarzy prywatnych.

„Objawy coraz większego nadużywania alkoholu zdarzają się — pisze KAP — nie tylko w stolicy. W całej Polsce od kilku lat jesteśmy świadkami rozwielmożnionego pijaństwa, a w związku z tym zwiększenia się statystyk bójek, morderstw, nieszczęśliwych wypadków. Nie okupi się zwiększonymi dochodami Państwowego Monopolu Spirytusowego tych wielkich strat i krzywd moralnych i fizycznych, na jakie narażona staje się dziś Polska a zwłaszcza nasze młode pokolenie. Niestety, akcja duchowieństwa, lekarzy i społeczników, którzy widzą tę wielką plagę pijaństwa i usiłują jej zapobiec, nie ukróci tej klęski bez współdziałania czynników państwowych.

Sprawa ta powinna znaleźć się na porządku dziennym zagadnień, któremi winny się zająć i władze państwowe i opinia społeczna. Polska musi stać się krajem trzeźwym".

KURACJE RYCZAŁTOWE W INOWROCŁAWIU

W roku 1939 zaprowadzono szereg inowacji w kuracjach ryczałtowych Inowrocławia Zdroju, które niewątpliwie zainteresują licznych przyjaciół zdrojowiska.

Program kuracji tych jest tak ułożony, że opłata ryczałtowa obejmuje całość kosztów pobytu przeciętnego kuracjusza. W tym roku I tani sezon (wiosenny) przedłużono do 25 czerwca. A zatem korzystać można z kuracji w Inowrocławiu po bardzo przystępnej cenie niemal przez cały czerwiec. Co obejmuje kuracja ryczałtowa w Inowrocławiu? Otóż w opłacie mieszczą się: a) karta kuracyjna, b) mieszkanie w pensjonacie z utrzymaniem, pościelą i światłem, c) opieka lekarska, d) kąpiele i zabiegi lecznicze w-g ordynacji lekarskiej.

Dla przykładu podajemy: kuracja 3-tygodniowa: opłata całkowita 185.00 zł. za którą to sumę przysługuje 10 kąpieli solankowych, 5 kąpieli borowinowych lub kwasowęglowych, 9 zabiegów wodoleczniczych lub elektroterapeutycznych, 15 inhalacji ogólno solankowych i kuracja pitna u źródła. Jeśli lekarz przepisze inne kąpiele lub zabiegi, przysługują takowe kuracjuszowi w równowartość powyższych kosztów; przy dodatkowych kąpielach stosuje się cennik ulgowy. Kuracjusz ma wolny wybór lekarza i również wybór pensjonatu pozostawiony jest swobodnemu uznaniu gości kuracyjnych. Zaznaczyć należy, że wszystkie pensjonaty w Inowrocławiu nawet najnowsze najnowocześniejsze przyjmują na pobyt ryczałtowy. 2200

—oOo—

Rada miejska

W DĄBROWIE

Plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się dnia 6 bm o godz. 19 z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółów poprzednich posiedzeń; przepisy w sprawie zajęcia części ulic i dróg przyległych do budowy; rozbudowa gimnazjum kupieckiego; zatwierdzenie dodatkowego wynagrodzenia dla prezydenta i wiceprezydenta miasta na rok budż. 1939-40; przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w sumie zł 150.000 na regulację rzek. Pogorii; wnioski i interpelacje.

—oOo—

× LETNIE ULGI PRZEJAZDOWE NA PKP DLA DZIECI. Wzorem lat ubiegłych, zorganizowany będzie latem rb. okres kilkutygodniowych przejazdów ulgowych dla dzieci do lat 14, podróżujących w towarzystwie dorosłych. Ulgi te wynoszą tak, jak w r. ub. 75% ceny normalnego biletu

TO BYŁO TAK:

Reportaż z Grodu Syreniego

Na Zielone Świątki wyjechałem do Warszawy i dotychczas jeszcze jestem w stolicy, żądnym okiem oglądając cenne zabytki naszej stolicy.

Codziennie przeto dzielić się będę wrażeniami z pobytu w Syrenim grodzie, posyłając Wam, drodzy Czytelnicy, po kilkadziesiąt wierszy petitu — aż do dnia wyjazdu, który nastąpi z powodów wiadomych (jak ta forsa się rozchodzi...) — może jutro, a może po jutrze.

×

Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że jestem zwolennikiem restauracji.

Mam w tym wypadku na myśli nie tyle restaurację, czyli lokal, w którym można zjeść, wypić i dostać po zębach, ile restaurację jako taką.

To znaczy, odnicowywanie, odkurzanie, przywracanie dawnego wyglądu obiektom, które zniszczył przysłowiowy ząb czasu.

Przyjemnie jest bowiem spojrzeć jak z kupy gruzów wyrasta piękny budynek, w którym ongiś spała przez jedną noc postać historyczna lub, jak przyjmuje nowy, to znaczy stary wygląd zakątek, w którym dokonano jakiegoś historycznego aktu.

Cieszy się też człowiek, gdy patrzy jak podpierają belkami stare mury obronne, z których w swoim czasie lali nasi przodkowie różne świństwa na wraże łby.

Krótko mówiąc — popieram akcję podpierania murów.

Nie podobało mi się, że odnawia się tam wyłącznie budynki lub całe kompleksy budynków z przeszłością.

Bo jest tam mnóstwo domów, na których ząb czasu pozostawił głęboki ślad i w domach tych mieszkają nie cienie, a żywi ludzie.

Ludzie, być może, z przyszłością.

Przejdź, pątniku, ulicą Bugaj na Starym Mieście, Wąski Dunaj, tą, tamtą, zajrzyj na podwórka, powąchaj, pomacaj palcem.

Dojdziesz do tego samego wniosku, co ja. Że nie ma sensu czekać, aż się te rudery uhistorycznią.

I że warto odstąpić od zasady. MILCIO.

Dorobek PCK obwodu sosnowieckiego

38 kół PCK i 65 kół młodzieżowych

W dniu 1 bm. rozpoczął się, jak wiadomo, Jubileuszowy Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, który trwać będzie do dnia 8 bm. włącznie.

W związku z Tygodniem przedstawiony pokrótce dorobek sosnowieckiego obwodu tej tak pożytecznej instytucji, o której zadaniach a zwłaszcza podczas wojny każdy doskonale wie.

Obwód sosnowiecki, obejmujący swą działalnością cały powiat będziński oraz Sosnowiec, liczy 8387 członków, w czym Sosnowiec 1570. Koło PCK w liczbie 38 rozrzucone są na terenie całego powiatu oraz przy zakładach przemysłowych.

Obwód posiada 185 wyszkolonych sekcyj, gotowych w każdej chwili do akcji ratowniczo - sanitarnej. Obecnie szkoli się jeszcze 750 osób, oraz prowadzone są kursy wyszkolenowe przodowników organów domowych ratowniczo-sanitarnych.

W ub. roku zorganizowano kurs dla sekcyjnych drużyn rat.-san., który ukończyło 62 osoby. Sióstr pogotowia PCK przeszkolono 214.

Na terenie powiatu będzińskiego w Sosnowcu istnieje 65 kół młodzieżowych PCK, organizowanych przy szkołach średnich i powszechnych, liczących ponad 4000 członków.

Oddziały młodzieżowe PCK prowadzą m. in. bardzo wydatną akcję dożywiania biednych dzieci w szkołach.

Oddział sosnowiecki posiada trzy karetki pogotowia, które w ub. roku przewiozły 768 chorych m. in. do Otwocka i Warszawy.

Oddział sosnowiecki zaopatruje ochotnicze koła PCK w niezbędny sprzęt sanitarny itp.

Tak pokrótce w liczbach przedstawia się działalność sosnowieckiego obwodu PCK.

W okresie Tygodnia liczba członków PCK powinna się znacznie zwiększyć.

Na czele oddziału sosnowieckiego stoją pp.: not. Salak — prezes oraz dr Bogusław Niepielski — I wiceprezes i dr Lemańczyk — II wiceprezes i jednocześnie sekretarz.

Jutro, jak już donosiliśmy odbędą się w Sosnowcu wielkie uroczystości, związane z Tygodniem, które poprzedzi dzisiaj wieczoram capstrzyk, przemarsz sekcyj ratowniczo - sanitarnych ulicami miasta.

Eksport z woj. Kieleckiego do Tunisu

Wicekonsul R. P. z Tunisu w Zagłębiu Dąbr.

W ostatnich dniach bawił w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu wicekonsul R. P. w Tunisie p. Tadeusz Dąbrowski.

P. Dąbrowski przeprowadził rozmowy z Biurem Izby na temat ogólnych możliwości zwiększenia eksportu z okręgu Izby do Tunisu, gdzie wobec braku ograniczeń przywozowych istnieją duże możliwości zbytu. Jak wynikało z tych rozmów, rynek tuniski może być odbiorcą szeregu artykułów, produkowanych w woj. kieleckim, a dotychczas nie wywożonych do Tunisu, jak np. różnych wyrobów metalowych, guzików, grzebieni, galanterii metalowej, wyrobów celuloidowych, zabawek itp.

Ponadto p. wicekonsul Dąbrowski przeprowadził rozmowy z firmami: Fabryka Naczyń Emaliowanych „Olkusz" S. A. w Olkuszu, oraz Zakłady Ceramiczne „Józefów" w Czeladzi, które już od dłuższego czasu wywożą do Tunisu naczynia emaliowane oraz wyroby fajansowo-sanitarne. Należy przypuszczać, że eksport powyższych artykułów, cieszących się uznaniem na rynku tuniskim, ulegnie dalszemu rozwojowi.



Abiturientki gimnazjum

IM. E. PLATER W SOSNOWCU

W dniach od 30 maja do 1 bm. pod przewodnictwem p. Janiny Stręczyńskiej, przełożonej III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu odbyły się w wyżej wymienionym zakładzie ustne egzaminy maturalne.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: Barczyk Józefa, Domagała Izabela, Dyja Zofia, Gacek Henryka, Gądek Halina, Godecka Aurelia, Granecka Maria, Kapuścik Zofia, Kawecka Maria, Kot Genowefa, Krzemińska Helena, Kugler Danuta, Kurpiałowicz Aleksandra, Mamelok Magdalena, Mołędzka Maria, Mróz Daniela, Osińska Krystyna, Ozóg Janina, Podkowińska Jadwiga, Radecka Elżbieta, Trembińska Janina, Trzęsicka Hermana, Waś Janina, Wieczorek Zofia, Zamieńska Irena, Zygmuntowska Wanda, Żurek Halina.

× REKTOR CZĘSTOCHOWSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO zawiadamia kandydatów do stanu duchownego, że podania o przyjęcie do Seminarium należy wnosić do Rektoratu w Krakowie, ul. Bernardyńska 3.

Do podania należy załączyć: świadectwo dojrzałości (maturę), świadectwo urodzenia, świadectwo lekarskie, świadectwa od ks. proboszcza i ks. prefekta oraz życiorys.

× PODWIECZOREK TANECZNY. W niedzielę dnia 4 bm. odbędzie się z okazji Jubileuszowego Tygodnia PCK w podziemiach „Savoyu" w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 9 podwieczorek taneczny, urozmaicony występami artystów, tańcami konkursowymi itp. Wstęp wraz z konsumcją zł 3 od osoby.

Dlaczego nie będzie zabrukowana

ulica Słowackiego w Sosnowcu

Jak donosiliśmy w tych dniach, zarząd miejski w Sosnowcu rozszerza zakres robót drogowych w mieście, w związku z czym kilka ulic otrzyma nawierzchnię z kostki, a ulica Piłsudskiego zabrukowana będzie w b. roku nie do ulicy Obchód, jak pierwotnie projektowano, lecz do ul. Dziewiczej.

Jedną z zabrukowanych ulic miała być również ul. Słowackiego na Środuli, której stan pozostawia wiele do życzenia. Gdy jednak przystąpiono do pomiarów i zaszła konieczność w niektórych miejscach poszerzenia czy wyprostowania ulicy, znaleźli się nieliczni właściciele nieruchomości, którzy w kategoryczny sposób sprzeciwili się oddaniu niewielkich skrawków gruntu, wobec czego zarząd miejski musiał zrezygnować z projektowanych robót. Fundusze przeznaczone na zabrukowanie ulicy Słowackiego zostaną przeto zużyte na regulację dalszego odcinka ulicy Piłsudskiego.

Mieszkańcy ulicy Słowackiego wskutek ciasnej nieruchomości, będą musieli nadal znosić niewygody, zwłaszcza podczas deszczu.

Dwa obrazy z XVII wieku

skradzione w Polsce podczas wojny światowej

Jak nas informują w Konsulacie generalnym R. P. w Wiedniu znajdują się dwa obrazy olejne przedstawiające „Judytę i Holofernesa" oraz „Samsona i Dalilę", namalowane przez artystę Maulbertsche, żyjącego w XVII wieku. Obrazy te skradzione zostały prawdopodobnie podczas wojny światowej w jednym z dworów w Polsce przez żołnierzy z b. armii austriackiej i wywiezione do Wiednia.

Osoby, które mogłyby udzielić informacyj o właścicielach obrazów proszone są o zgłaszanie się do Wydziału Śledczego P. P. w Sosnowcu.

Płatność podatków

W CZERWCU

W czerwcu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 maja rb.; do dnia 20 czerwca tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca rb.;

2) do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w maju rb.;

3) do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał rb.) na podatek obrotowy w wysokości, odpowiadającej podatkowi przypadającemu od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, lecz conajmniej w wysokości jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za rok ubiegły — przez płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

4) do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za r. 1939 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju rb. — przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 30 czerwca — pierwsza rata (półroczna) podatku od nieruchomości za r. 1939.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu rb.

Komisja egzaminacyjna

DLA RZEMIOSŁA KOMINIARSKIEGO

Zarząd Izby Rzem. w Kielcach powołał do życia tymczasową komisję egzaminacyjną czeladniczą, mistrzowską i kwalifikacyjną dla koncesjonowanego rzemiosła kominiarskiego w Sosnowcu.

W skład komisji wchodzą: przewodniczący p. Jędrusik Józef, członkowie pp. Pendrasik Jan i Filip Stanisław, zastępca czł. p. Pietrzykowski Stanisław i technik budowlany p. Strzałkowski Tadeusz.

× 90-CIOLETNIA CYGANKA ZŁODZIEJKĄ. Do mieszkania Władysławy Cichoń w Sosnowcu (Pańska 32) przyszła onegdaj leciwa cyganka. Podczas wróżenia właścicielce mieszkania cyganka skradła prześcieradło. Po wyjściu cyganki Cichoniowa spostrzegła kradzież i zawiadomiła policję, która wkrótce cygankę ujęła. Okazała się nią 90-letnia Anna Majewska, bez stałego miejsca zamieszkania. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

Tajemnicza zbrodnia

Nieznany zbir zamordował kobietę z Błędowa

w lesie koło pustyni Błędowskiej

Mieszkańcy **Błędowa** i okolicy zostali poruszeni wiadomością o bestialskim zamordowaniu **59-letniej kobiety Tekli Skorus**, zamieszkałej w Błędowie, gminy Łosień powiatu będzińskiego.

W ub. czwartek przed wieczorem Skorusowa wracała do domu z jednej z pobliskich wsi w towarzystwie swej bratanicy **17-letniej Natalii Skorusówny.**

Gdy obie znalazły się w lesie chechelskim koło pustyni Błędowskiej, zastąpił im drogę jakiś **młody mężczyzna, uzbrojony w nóż**, usiłując je pobić.

Napadnięte kobiety zaczęły głośno wzywać pomocy i rzuciły się do ucieczki.

Młoda dziewczyna zdołała zbiec przed napastnikiem do znajdującego się w pobliżu domu rodziców, ciotka zaś jej kobieta starsza, nie mogąc jej nadążyć pozostała w lesie.

Rodzice dziewczyny poinformowani o napadzie pobiegli do lasu, aby nieść pomoc Skorusowej.

Gdy przybyli do lasu na wskazane im przez córkę miejsce, znaleźli **leżące w kałuży krwi stygnące już zwłoki Skorusowej z poderżniętym gardłem.**

O zbrodni zawiadomiono natychmiast policję, która pod kierownictwem przybyłego na miejsce komendanta powiatowego kom. Pękoskiego zarządziła obławę. Nie dała ona jednak pozytywnego wyniku. Policja zna **dokładny rysopis zbrodniarza**, podany przez Skorusównę, to też zapewne zostanie on wkrótce ujęty.

Co było podłożem zbrodni dokonanej przez krwawego zbira, którego obie kobiety widziały po raz pierwszy — nie wiadomo.

Nie jest wykluczone, że **zbrodniarz jest niespełna rozumu** i napadu dokonał w przystępie ataku szału, bądź też jest on **zboczeńcem.**

Tajemnicza zbrodnia wyjaśni się zapewne w najbliższych dniach.

„Klub Pickwicka"

W TEATRZE WYOBRAŹNI

W nadchodzącym sezonie letnim, który rozpoczyna się w dn. 4 czerwca w Polskim Radio — poświęcone zostaje w programie aż 10 audycyj Teatru Wyobraźni „Klubowi Pickwicka" Dickensa. Nie jest to wiele, jeżeli się zważy, że „Papiery Klubu Pickwicka" mają aż 700 stron. Arcydzieło Dickensa zawiera tyle skarbów humoru, prawdy o człowieku i poezji, że 10 fragmentów nadanych przez radio pozwoli jedynie na wyciągnięcie najlepszych momentów.

Samuel Pickwick i jego kompani to istoty nieśmiertelne. Żyją i żyć będą w pamięci czytelników całego świata. Kiedy „Papiery klubu Pickwicka" zaczynały wychodzić w Anglii w odcinkach ludzie odnosili się do tego tak, jakby oczekiwali na wydarzenia własnego życia.

Pierwszy fragment „Klubu Pickwicka" nadany zostanie w Polskim Radio dn. 4 bm. o godz. 19.00. Wieczór ten został zapowiedziany pt. „Pickwickiści u siebie". W roli głównej wystąpi Stanisław Stanisławski. Reżyseria i opracowanie całości spoczywa w rękach Antoniego Bohdziewicza.

Drugi wieczór „Pierwsza podróż i pierwsze przygody" nadany zostanie również w tygodniu bieżącym w środę dnia 7 bm. o godzinie 19.00.

6-cio letnia dziewczynka

UTONĘŁA W PRZEMSZY

Na kolonji Zawodzie gminy Wojkowice Kościelne wydarzył się tragiczny wypadek. Sześcioletnia dziewczynka Janina Skibińska z Zawodzia przechodząc dn. 29 ub. m. wieczorem przez kładkę na Przemszy wpadła do wody i utonęła.

Pomimo poszukiwań zwłok dziewczynki dotychczas nie odnaleziono.

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.** Dnia 4 bm. o godz. 14,30 w sali Domu Ludowego w Sosnowcu, Jasna 26, odbędzie się zebranie członków ZZK i emerytów Koła Sosnowiec. Sprawy ważne. Zarząd prosi o liczny udział.

× **STRAJK.** W zakładzie pilnikarskim Stacharskiego w Sosnowcu zatrudniającym dziewięciu robotników wybuchł strajk na skutek niewypłacania przez pracodawcę zaległych zarobków.

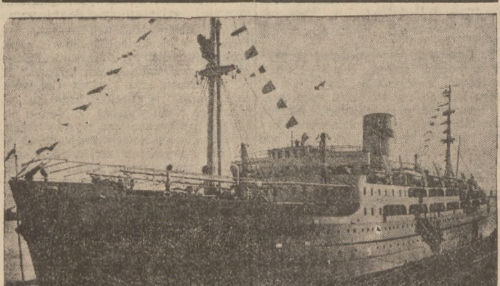
Katastrofa budowlana w Olkuszu

Trzej robotnicy ciężko ranni

Wskutek załamania się rusztowania, spadli z wysokości dwu pięter, zatrudnieni przy remoncie domu Kochana przy ulicy 3 Maja w Olkuszu trzej robotnicy: 21-letni **Józef Pełka** z Troksa, 25-letni **Wawrzyniec Barczyk** z Braciejówki i 27-letni **Stanisław Zub** z Olkusza.

Dwaj pierwsi doznali **złamania kręgosłupów** i ogólnych obrażeń. W stanie bardzo ciężkim odwiezieni zostali do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Zub odniósł obrażenia nie grożące jego życiu i został umieszczony w szpitalu olkuskim.

Na miejsce wypadku przybyła komisja z okręgowym sędzią śledczym na czele, która stwierdziła winę **kierownika robót, Moszka Ofmana** z Olkusza, bowiem deski użyte do rusztowania były za cienkie i nadgniłe.



NOWY MOTOROWIEC POLSKI

Nowy transatlantyck. motorowiec polski M-S „Sobieski" w porcie gdyńskim. Uroczyste podniesienie bandery i poświęcenie nowej jednostki polskiej marynarki handlowej odbędzie się w dniu 11 czerwca.

Jutro ośm gonitw

na torze wyścigowym w Brynowie

W niedzielę w jedenastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie osiem gonitw.

Ze względu na pogodę i poprawę toru liczyć należy, że u celownika powinny znaleźć się konie z normalnymi szansami.

Początek gonitw o godz. 15.30, bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik zapisów:

Płaska — dystans ok. 2200 m, nagroda 400 zł: Kokarda — M Hrycyka NN, Beduinka — inż. Michalskiego NN, Łania — bar Kronenberga j. Rutkowski II, Negro — L Pawlaka NN, Firmament — st. Ferdynandów NN.

Płoty — dystans ok 2800 m, nagroda 800 zł: Holmes — K Bogusławskiego chł Budzyński, Karapet — K Rościszewskiego dż Wachowiak, Trzask — J Fryderowej j Grzanka, Kanciarz — Karlingerów NN, Kubań — K Rościszewskiego dż Wachowiak, Excelsior — st. Ferdynandów NN.

Płaska — dystans ok. 1800 m. nagroda 600 zł: Łania — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Balila — st Iwno — j Zając, Dziewczyka — Z Półtorakowej NN, Patrycja — dr Schlingmanna NN, Maryna — H. Rucińskiego NN.

Przeszkody — dystans ok. 4200 m, nagroda 1800 zł: Łucznik — J Rościszewskiego p. Kamiński, Hardiessa — 8 pułku ułanów — p. Jura, Karapet — K. Rościszewskiego NN, Hamlet II — inż. Michalskiego NN, Kaprał — bar. Kronenberga p Byliczyński, Dumka — inż. Pomernackiego właściciel, Klinga — H. Wołkowicza właściciel, Margia — Bobińskiego i Turno p. Bobiński, Sarmata — Gr. Ofic. DAK Wlkp p Byliczyński.

Dodatkowa płaska — dystans ok. 1800 m, nagroda 400 zł: Pegasus II — Seidlówny NN, Elipsa II — Hrycyka NN, Antra — inż. Pomernackiego NN, Alkazar III — Hrycyka NN, Lew — bar. Kronenberga chł Rosiak, Fryne II — st. Konin dż Kończal, Lekkonoga — st. Iwno chł Nawrocki.

Dodatkowa z płotami — dystans ok. 2400 m, nagroda 400 zł: Zorza — Rościszewskiego dż Wachowiak, Styl — Karlingerów NN, Okey — Karlingerów NN, Odaliska — Karlingerów NN, Koliba — bar. Kronenberga chł Budzyński, Baba Jaga — Zahorskiego dż Kończal, Ruń II — Hrycyka j. Grzanka, Parzeus — inż. Michalskiego j. Kurowski, Lajkonik — Skarżyńskiego dż Wachowiak, Maczuga — inż. Pomernackiego NN.

Płaska — dystans ok. 1600 m, nagroda 400 zł: Alkazar III — Hrycyka NN, Carmencita — st Ferdynandów NN, Panama — inż Pomernackiego NN, Wiercipięta — st Iwno j. Zając, Firmament — st Ferdynandów NN, Luna II — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Palier — Meissnera NN, Kamea — Karlingerów NN, Fryne II — st Konin NN, Łania — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Pegasus II — Seidlówny N, Elipsa III — Hrycyka NN.

Płaska — dystans ok. 2400 m, nagroda 800 zł: Avila — dr Schlingmanna NN, Sirdaropel — Karlingerów NN, Holka — Karlingerów NN, Łasica — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Orkan II — Mieczkowskiego j. Kleban, Kubań — Rościszewskiego dż Wachowiak, Ramona IV — Karlingerów NN, Excelsior — st. Ferdynandów j. Zając.

Poskromienie awanturnika

PRZEZ POLICJANTA

W ub. czwartek wieczorem na ulicy Warszawskiej w Sosnowcu wynikła awantura między kilku osobnikami.

Na miejsce awantury i bójki przybył policjant, który zatrzymał najbardziej wojowniczego osobnika niejakiego Bronisława Bałazego, chcąc odprowadzić go do komisarjatu. Wówczas awanturnik czynnie znieważył posterunkowego, a następnie usiłował zbiec.

Ucieczka jednak nie udała się Bałazemu, bowiem policjant nałożył mu zręcznie na ręce kajdany i skutego doprowadził do komisarjatu.

Nieludzka matka

CHCIAŁA SIĘ POZBYĆ DZIECKA

Mieszkańcy jednego z domów przy ul. 1 Maja w Będzinie, zauważyli onegdaj wieczorem, że na podwórze weszła jakaś nieznajoma kobieta podobna do żydówki, która trzymając jakieś zawiniątko, weszła do ubikacji, a gdy ją wkrótce opuściła nie miała już paczki.

Zaintrygowani niezwykłym zachowaniem się żydówki lokatorzy domu wydobyli z głębokiego dołu kloacznego zawiniątko, w którym znajdowało się kilkudniowe niemowlę płci męskiej. Niemowlę, które jeszcze żyło, wykąpano i oddano do przytułku.

Odszukaniem nieludzkiej matki, która chciała pozbyć się swego dziecka, zajęła się policja.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** W ub. czwartek po południu na ulicy Krakowskiej w Katowicach Zawodziu jadący rowerem 46-letni Wilhelm Hauf z Katowic (Marsz. Piłsudskiego 46) wpadł na zdążającą do Katowic taksówkę T 25279, prowadzoną przez Kazimierza Lisowskiego z Sosnowca (Średnia 3). Hauf doznał ciężkiego okaleczenia głowy. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala miejskiego.

× **UJĘCIE DOLINIARZA.** W Ząbkowicach ujęto na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Weroniki Kluzek zawodowego kieszonkowca Jana Kulińskiego z Łodzi, który przyjechał do Zagłębia na gościnne występy. Zatrzymanego doliniarza z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

KRONIKA OLKUSZA

Tragiczna śmierć

ROBOTNIKA KOLEJOWEGO

W dniu 1 bm. wskutek własnej nieuwagi, został potrącony przez pociąg towarowy na szlaku Bukowno — Olkusz, 33-letni robotnik kolejowy, Jan Dryński z Olkusza (Sikorka).

Dryński zmarł w godzinę po wypadku, nie odzyskawszy przytomności.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kongres Eucharystyczny w Zawierciu

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Zawierciu diecezjalny Kongres Eucharystyczny. Kongresy diecezjalne, jak to weszło w zwyczaj, co roku odbywają się w innym mieście diecezji, aby wszystkim większym ośrodkom dać sposobność uczczenia u siebie Chrystusa Pana.

W bieżącym roku zaszczyt ten przypadł w udziale miastu przygasłych kominów, a może miastu przyszłości — Zawierciu.

Kongres tegoroczny ma szczególną wymowę i dla miejsca, w którym się odbędzie, i dla chwili tak dla całego świata i naszego państwa ważnej. Zawiercie bowiem jest to ośrodek wybitnie robotniczy, a tu właśnie uczcić mamy Jezusa Chrystusa, który wzywał: **„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę".** Dlatego właśnie na Kongresie Eucharystycznym w Zawierciu nabraknąć nie może górników, hutników, rzemieślników i robotników i ich rodzin, mężczyzn, kobiet i młodzieży, całego świata pracy Zagłębia i Śląska.

Wszelkich informacyj w sprawie Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu udziela ustnie i pisemnie Komitet Kongresu, Zawiercie, plebania.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 3 CZERWCA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Opowieść słoneczne — słuchowisko; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Recital wiolonczelowy Br. Nagurjewskiego; 17.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Stanisława w Łodzi; 18.00 Utwory fortepianowe; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 — Audycja dla Polaków z Zagranicy; 19.15 — Polska kapela ludowa; 20.00 Pogadanka aktualna; 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 Święto jodlerów. Transmisja ze Szwajcarii; 20.35 — Audycje informacyjne; 21.00 Wieczór Ligi Morskiej i Kolonialnej, transmisja z Katowic. 22.00 „Detektyw pomógł" — skecz; 22.15 — Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Dewizy z przemysłu rolnego



Wartość całkowitego wywozu rolnego z Polski wynosi rocznie przeszło 500 milionów złotych, co stanowi 44% ogólnego wywozu. Na kwotę powyższą składa się wywóz artykułów w stanie surowym. W stanie prostej przeróbki, oraz artykułów wysoko obrobionych. Ten trzeci rodzaj artykułów dający z wywozu przeszło 200 milionów złotych rocznie, jest szczególnie ważny, ponieważ jest on miarą rozwoju przemysłowego Polski.

Ostatnie lata wykazują stały wzrost eksportu polskiego przemysłu mięsnego — w ciągu czterech lat wywóz tych artykułów wzrósł dwu i półkrotnie. Przetwory mięsne Polski zdobyły już wiele rynków zamorskich a znaczek „Made in Poland" jest synonimem wysokiego gatunku.

Katastrofy łodzi podwodnych
w ciągu ostatnich 35 lat

Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" jest dwudziestym szóstym wypadkiem tego rodzaju w ciągu ostatnich 35 lat. W jednym wypadku udało się uratować całą załogę.

Oto katastrofy, które się wydarzyły od roku 1905: łodzie francuskie: Farfadet — 1905 — 14 ofiar, Lutin — 1906 16 ofiar, Pluviose — 1910 — 27 ofiar, Vendemiaire — 1912 — 24 ofiary, Ondine — 1928 — 43 ofiary, Promethee — 1932 — 62 ofiary. Łodzie angielskie: A-8 1905 — 14 ofiar, C-11 1909 — 13 ofiar, A-3 1912 — 14 ofiar, K-15 1921 bez ofiar, K-5 1921 — 57 ofiar, H-42 1922 — 26 ofiar, L-24 1924 — 43 ofiary M-1 1925 — 68 ofiary. H-29 1926 — 6 ofiar, H-47 i L-12 1926 — 6 i 24 ofiary (kolizja). Posejdon 1931 — 20 ofiar. Łodzie innych państw: Kambala (rosyjska) 1909 — 20 ofiar. „6" (Japonia) 1910 — 14 ofiar, U-3 (Niemcy) 1911 — 3 ofiary, R-6 (USA) 1921 — 10 ofiar, „43" (Japonia) 1924 — 18 ofiar S-4 (USA) 1927 — 40 ofiar, F-14 (Italja) 1928 — 27 ofiar, B-13 (Sowiety) 1935 — 55 ofiar.

MIGAWKI

Miejsce odosobnienia

W wagonie restauracyjnym pociągu, dążającego do Berlina, je obiad gruby Holender. Gdy zamiast zamówionego ryżu podano mu jakąś podejrzaną papkę, oburzony Holender kazał przywołać maitre d'hotela, który zjawił się z urzędową powagą i pozdrowił gościa tradycyjnym zwrotem.

— Heil Hitler!

Holender udał głuchego.

— Proszę pana — zaczął znów zirytowany nieco Niemiec — proszę, pana, na moje pozdrowienie powinien pan natychmiast wstać, podnieść rękę i odkrzyknąć: — Heil Hitler!

Holender uśmiechnął się jowialnie.

— Ba, ale ja nie jestem Niemcem! Jadę z Holandii! A tam u nas, w Niderlandach, takie pozdrowienie nic nie znaczy!

Niemiec spurpurowiał. Patrzył na gościa wściekłymi oczyma. Wreszcie zdobył się na odpowiedź:

— Tak, proszę pana, ale nasz Führer w każdej chwili może zawitać do tej waszej Holandii.

Na to Holender odparł ze spokojem.

— Możliwe, możliwe Mynher, przecież mamy już u siebie waszego Kajzera!

OFIARY

Uczennice kl. IIa Gimnazjum Kupieckiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu zamiast kwiatów na Imieniny prof. Błaszczyka składają zł 4,50 na FON.

52

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Przelskim i Kleinmanem odbywa się pojedynek, z którego wychodzą cało. Świadkiem pojedynku są uczniowie i radca Megucki, który zmusza syna do powrotu do domu.

— Znowu jesteśmy między ludźmi — westchnął Bodzio, patrząc na fantastyczne kwiaty damskich kapeluszy, świe[illegible] czapki wojskowych — między ludźmi — nieszczęśliwymi stworzeniami. Pod każdym kapeluszem, pod każdą stertą włosów kłębi się czarny czad myśli. Idą zapatrzeni w złudzenia. Wierzą w pomyślność swych kombinacyj, a osiągnąwszy to, czego pragną, kombinują nadal i w kolejną wpadają udrękę. Smutna jest moja dusza, Marcinie, źle działa na mnie ten widok.

Bodzio zamilkł i wparł spojrzenie w szary, pocięty na kwadraty chodnik.

Nagle drgnął.

Przed nim stąpały gibkie kobiece nogi w czarnych lakierowanych pantofelkach. Elegancka suknia w pastelowe kwiaty o delikatnym rysunku była wąska u kolan, ograniczająca długość kroku do minimum. Na plecach kobiety tłukły się, jak wiązanka złotych wiórów umiejętnie zaondulowane włosy. Głowę okrywała miniaturka kapelusza. Srebrny lis leżał na jej prawym ramieniu, wymachując grubym, puszystym ogonem.

Bodzio przyśpieszył kroku i z bijącym sercem, spojrzał z boku na twarz tej kobiety.

Nie pomylił się — to była Gloria.

— Dlaczego masz tak wystraszoną minę — spytał Marcin zdziwiony zachowaniem się kolegi.

— Chwileczkę, poczekaj... — rzekł Bodzio, mrużąc oczy, jak człowiek, który sobie coś przypomina — jestem teraz zupełnie nieprzytomny.

Przygryzł wargi i przypatrywał się w skupieniu plecom kroczącej przed nim kobiety.

— Gloria — szepnął cicho — Gloria, imię, które wymawia się pompatycznie i które posiada coś z rycerskiej romansery...

— Idź za mną — polecił Marcinowi, widząc, że pani Ledowska przechodzi na drugą stronę chodnika do rzęsiście oświetlonej neonami cukierni.

ROZMOWA Z GLORIĄ

Dobiegł do niej i delikatnie ujął ją pod ramię.

Odwróciła się nerwowo i przystanęła.

— Bodzio — szepnęła czule — skąd się wziąłeś? Ojciec twój mówił, żeś gdzieś przepadł i nie chcesz już wrócić do domu.

— Owszem — skinął głową Bodzio — jestem tutaj tylko dorywczo. Przebywam teraz za granicą...

Bodzio przyjrzał się jej i stwierdził, że jest bardziej urocza, niż kiedykolwiek. Jej twarz była pełniejsza, prawie dziecinna. Tylko podłużne zielone oczy pozostały te same, oczy kapryśnej, dojrzałej kobiety, osłonięte wachlarzem długich poczernionych rzęs.

— Nie widziałam cię już tak długo — westchnęła Gloria, opuszczając oczy — nie raczyłeś nawet dać znać o sobie...

— Podróżowałem.

— Dookoła miasta...

— Mniej więcej — przyznał się Bodzio. — A ty byłaś w górach, prawda?

— Tylko parę dni... I wiesz... Myślałam ciągle o tobie... Stęskniłam się... — Zielone oczy dotknęły tęsknym spojrzeniem jego twarzy.

W tej chwili targnął Bodziem wybuch tłumionych pragnień. Jej uroda, wyzywająca elegancja i kusicielskie spojrzenie oszołomiły go na chwilę upojną wizją, która za chwilę mogła się stać rzeczywistością. Ale równocześnie niemal, na przekór samemu sobie, uśmiechnął się niewyraźnie i spojrzał wzdłuż chodnika.

— Dokąd idziesz teraz? — spytał głośno, jak gdyby chciał kogoś przekrzyczeć.

— Chciałam wstąpić do cukierni. — Umówiłam się ze znajomą, ale zrezygnuję.

— Nie stójmy tu — rozejrzał się nagle Bodzio. — Przejdźmy tam, w cień drzewa. Wprawdzie podziurkowany jest, jak szwajcarski ser, ale zawsze będzie bezpieczniej...

SPORT

Kto zostanie mistrzem
LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę 4 bm. odbędą się ostatnie zawody o mistrzostwo Lig. Okręgu Zagłębiowskiego i tak:

w Czeladzi walczy **Unia z CKS**, w Będzinie **Sarmacja z Zagłębiem** i w Częstochowie Skra z Zagłębianką.

Największą atrakcją zawodów będzie niewątpliwie spotkanie Unia — CKS, które decydować może czy Unia stojąca obecnie na czele tabeli zostanie mistrzem Okręgu. Gdyby Unia wygrała, lub nawet zremisowała, mistrzostwo zdobędzie bezapelacyjnie, w razie przegranej będzie musiała dogrywać finał z Brygadą częstochowską na neutralnym boisku w Dąbrowie. W tym przypadku najwięcej zadowolony byłby zarząd Okręgu, który uzyskując dochód z finału będzie mógł zorganizować obóz treningowy dla piłkarzy.

Szanse wygranej bardziej są po stronie CKS-u, gdyż drużyna jest w dobrej formie i gra na swoim boisku z drugiej strony Unia nie chcąc ryzykować dorobku wywalczonego przez cały rok, wyda z siebie także maksimum siły. Początek zawodów CKS — Unia po dwóch przedmeczach o godzinie 17.

KOMUNIKAT SEKCJI TENISOWEJ ST* UNIA

Zarząd sekcji tenisowej podaje do wiadomości, iż z dniem 1 bm obniżone zostały składki dla nowo wstępujących członków i wynoszą; wpisowe dla dorosłych zł 15, dla małżeństw zł 20 razem i dla uczniów (uczenie) zł 5. Składka miesięczna dla dorosłych zł 5, dla uczniów i uczenic zł 4. Składka miesięczna dla członków posiadających własne korty względnie grających na kortach fabrycznych zł 2.50, przy czym członkowie będą zwolnieni od wpisowego.

Dla wynajęcia kortu przez gości pobiera się za 1 godz. przed południem zł 0,80, po południu lub z trenerem zł 1,50.

Jednocześnie zarząd komunikuje, że członkowie mają prawo korzystania z kortów tenisowych w dowolnych godzinach (trzy korty); za wypożyczanie piłek i za chłopców do zbierania opłat nie pobiera się. Zgłoszenie codziennie na kortach TS Unia od godz. 17—19

PIERWSZE IGRZYSKA SPORTOWE HARCERZY

25 czerwca rb rozpoczną się w Toruniu pierwsze Harcerskie Centralne Igrzyska Sportowe. Na igrzyskach reprezentowane będą wszystkie Chorągwie harcerzy w Polsce, liczba zaś zawodników przekroczy 600 osób.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: lekka atletyka, gry sportowe, pływanie, kajaki oraz marsz patrolowy na 25 km ze strzelaniem z karabinka sportowego. Zawody potrwają 4 dni.

WALNE ZEBRANIE KS BRYGADA

Dnia 10 bm. o godz. 17 odbędzie się walne zebranie KS Brygada w Strzemieszycach, celem dokonania uzupełniających wyborów członków zarządu oraz kierownika sportowego i kapitana. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku b. ochotników A. P przy ul Kolejowej 8



— Dziś wieczór mam proszoną kolację, jutro będę po niej chorował, pojutrze możemy się spotkać!

Togo i Kamerun
FRANCUSKIMI KOLONIAMI

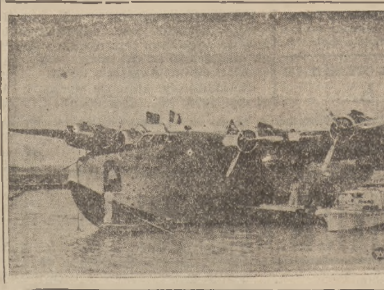
W parlamencie francuskim deputowani prawicowi złożyli wniosek w sprawie przekształcenia okręgów mandatowych Togo i Kamerun w Afryce, administrowanych dotychczas przez Francję jako mandatariusza Ligi Narodów, na kolonie i część składową francuskiego imperium kolonialnego.

W uzasadnieniu zaznaczono, że żądanie Rzeszy zwrotu byłych kolonii niemieckich opiera się, jak dotychczas na argumencie wątpliwego tytułu prawnego, posiadanego jakoby przez mandatariuszy w odniesieniu do byłych kolonii niemieckich.

Francja winna zadokumentować, iż posiadanie Togo i Kamerunu zawdzięcza w pierwszym rzędzie swemu zwycięstwu w wojnie światowej.

Piłkarz sprzedany
ZA 416 WORKÓW KAWY

Jeden z klubów piłki nożnej w Rio de Janeiro „zagiął parol" na zawodowego footballistę włoskiego, Figlioli. Po długich targach dopiero w ostatnich dniach doszło do porozumienia. Figljola grać będzie w Brazylii, a Włochy otrzymają wzamian 416 worków kawy, której obecnie nie ma w tym kraju za dużo.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redakcja rzeczowy przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRUDZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 2. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4